KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 4/16 Lutego. — Rok 1852. № 44. Jutro, ŚŚ. Sylwina B., Donata i Sabina B. Przybyło dnia godzin 2, min: 13.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana, Duchowieństwo tegoż Kościoła odśpiewało u stóp Wielkiego Ołtarza, pienia religijne Wojciecha *Sloczyńskiego;* a w Kościele XX. *Augustjanów*, Mszę in B., z towarzyszeniem organów, kompozycji Józefa *Elsnera*.— W Kościele XX. *Dominikanów*, Artyści i Amatorowie muzyczni, licznie zebrani, wykonali Mszę Nr 6ty (in E. dur), utworu J. K. *Chwalibogu;* na Ofertorium: Ustęp z Kantaty Józefa *Krogulskiego*, napisanej na cześć Sgo Józefa *Kalasantego*, (wykonanej w r. 1839 w Kościele XX. *Pijarów*, przez lubowników muzyki).

Najjaśniejszy Pan, Najmiłościwiej obdarzyć raczył drogocennym *pierścieniem brylantowym*, Bolesława *Podczaszyńskiego*, Pomocnika Nauczyciela Perspektywy i Rysunków Architektonicznych w Szkole Sztuk Pięknych w *Warszawie*.

Wczoraj o godzinie 11½ z rana, Urzędnicy różnych Władz krajowych, którzy niedawno na przedstawienie JO. Xięcia J. Mości Namiestnika Królestwa, mieli szczęście otrzymać od Najjaśniejszego Cesarza i Króla, nagrody w rangach, Orderach, i gratyfikacjach, składali J. X. Mości, na pokojach Zamkowych, podziękowania swoje.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 3/15 Lutego r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 64, na które, tudzież na dawniejsze, w 440 wnioskach, złożono rs. 5,602 k. 20 (zł. 37,348). Na żądanie 94 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 10 k. 52½), rs. 4,104 k. 28 (zł. 27,561 gr. 26), i umorzono xiążeczek oszczędności 33. Przeto Uczestników 7,870, posiada kapitał rsr. 335,347 kop. 70 (zł. 2,235,651 gr. 10.)

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia: iż w składzie Stacji głównej *Warszawa*, znajduje się znaczna ilość różnych przedmiotów zagubionych przez passażerów na drodze żelaznej lub jej stacjach, w kwartale IV roku 1851. Spis rzeczonych przedmiotów, przejrzeć można u Zawiadowców Stacji: *Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa* i *Granica;* po odbiór zaś, przy udowodnieniu własności, zgłaszać się należy do Zawiadowcy stacji głównej. Rzeczy nieodebrane do dnia 18 Lutego (1 Marca) r. b., Towarzystwu Dobroczynności oddane zostaną.

Pojutrze pierwsze wystąpienie, czyli próba jeneralna widowiska, mającego się dać w *Teatrze Wielkim* w *Piątek*, na korzyść ubogich. Próba ta odbędzie się również w tymże Teatrze, lecz o godzinie 3ej z południa. Przy tej także sposobności dodamy, że gdy, jak słyszeliśmy, niektóre z osób wybierających się na *bal kostiumowy*, (który dany będzie w salach redutowych w *Piątek*, po widowisku w Teatrze), zamierzają ukazać się w *maskach*, przeto uprzedzamy, iż bal ten, który bez wątpienia zajaśnieje całą świetnością i okazałością, będzie *bez masek*. Ostrzegamy zaś dla tego, aby ktoś przez niewiadomość, nie popsuł sobie całej zabawy, przez zawiedzenie się w swoich projektach. Ale kiedy mówimy już o widowisku, przeto raz jeszcze ponowimy odezwę do Szanownych Amatorek i Amatorów, przyjmujących czynny w tej zabawie udział, aby dotrwali w przedsięwziętych zamiarach, i liczyli na pobłażanie tej Publiczności, która spieszy tak tłumnie tylko dla celu dobroczynnego, a nie w zamiarze wyrokowania.

Okoliczne ulice dworca kolei żelaznej, ciągle się zabudowują, i w r. z. znowu przybyły na gruncie niegdyś Xżąt *Sulkowskich* pod nazwą *Bożydar*, dwa niewielkie ale piękne domy, odznaczające się fantastycznym kształtem, o jednem małem piętrze. Jeden z nich położony przy ulicy Widok i Alei Jerozolimskiej, jest własnością W. Radcy Kolegjalnego *Łaszkiewicza*, drugi zaś na Brackiej, obok koszar drogowych W. *Bobińskiego*. Domy te jak i pomieszkania, zalecają się dokładnem wykończeniem, a szczególniej wygodą; oba w podworze wpuszczone, przedstawiają niepsując bynajmniej miejsca na domy frontowe, miłe domowe ustronie; oranżeryjki stykające się z pomieszkaniem i ogrody z najpiękniejszych roślin, dodają uroku tym zaciszom. Budowniczym obu domów jest P. Józef *Bobiński*. Roboty wykonane z wszelką starannością przy pomienionych budowlach, następujący PP. Majstrowie uskuteczniali: mularską *Jabłczyński*, ślusarską *Szymański*, ciesielską *Bevense*, stolarską *Zakrzewski*, sztukatorską *Ciszewski*, kamieniarską *Cichocki*, a odlewów dostarczyła fabryka Braci *Evans*.

Dla autorów dramatycznych podajemy wiadomość, iż za napisanie sztuki oryginalnej, czy komedji czy dramatu, czy tragedji, mającej zająć cały wieczór w czasie przedstawienia, wyznaczoną została nagroda w ilości 150 złr. monety konw:; a za wytłómaczenie takiejże sztuki, z obcego języka na polski 50 złr. mon. kon. Sztuki te są przeznaczone dla wzbogacenia sceny *Lwowskiej*, a pomysł udzielenia tych nagród wyszedł od Hra: Kazimierza *Krasickiego* i Erazma *Korytowskiego*, z Wydziału Kassyna Obywatelskiego we *Lwowie*. Termin do nadesłania tych prac do Kancelarji *Kassyna*, oznaczony został dla sztuki *tłómaczonej* na 15 *Marca*, a dla *oryginalnej* na 15 *Czerwca* r. b. Ponieważ warunki niewyłączają nikogo od przedstawienia swej pracy, może przeto i w liczbie naszych dramatyków, znajdzie się który, pragnący ubiegać się o powyższą nagrodę.

Dopisała nam Niedziela wczorajsza. *Słońce* świeciło dzień cały, mróz nie zbyt dokuczał, a sucha posadzka *Warszawy* (bruk uliczny), pozwalały używać spacerów. Jakoż *Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat*, i inne pryncypalne ulice miasta, przedstawiały okazały

widok, płci pięknej i pięknych tualet, rywalizujących pomiędzy sobą, wdziękami i strojem. Nigdy też może tyle co dnia wczorajszego niewidzieliśmy pięknych axamitnych i atłasowych okryć i salop, kosztownych futer, okazałych kapeluszy. Jeden z spacerujących utrzymywał nawet, że w ciągu samego dnia wczorajszego widział około 1,500 tualet, któreby wszystkie mogły śmiało dostarczyć modeli do modnych żurnali. Słowom tym zupełną wiarę dajemy, nie rachowaliśmy sami, ale rachując, pewno doszlibyśmy do takich samych cyfer.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, na intencję słabej osoby *Anto: S.*, kop. 75, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedmieściu, i kop. 75, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Złożono w tejże Redakcji od O. J. rs. 10, dla Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, i rs. 10 dla Instytutu Śgo KAZIMIERZA; razem rs. 20.

Znane powszechnie z oszczędności Damy nasze, mianowicie we względzie strojów, z przyjemnością zapewne przyjmą wiadomość, iż P. *Świderski*, urządziwszy przy zakładzie swoim farbiarskim, na Krak:-Przedm:, w domu P. *Oranowskiego*, Magazyn mód, strojów damskich i krawieczczyzny, tę jeszcze zapewnia dogodność, że dawszy mu do przefarbowania bądź *kapelusz*, bądź *suknię*, *szlafroczek*, *salopę*, z jakiejkolwiek materji, można te przedmioty odebrać, nie tylko przefarbowane ale nawet przerobione, z zastosowaniem się do mody, potrzeby, lub chęci oddających. Co się tycze stroików lub ubrań na głowę, lubo farbować się niedadzą, jednakże i one robią się tu modne, gustowne i piękne; ceny za to wszystko bardzo umiarkowane.

Nie omyliliśmy się wcale nazwawszy bal onegdajszy w *Resursie Kupieckiej* licznym, albowiem jak to nam już wiadomo, 630 osób przyjęło w nim udział.

Podczas kiedy korsaże sukien balowych, zawsze są jeszcze w bawet wycinane, korsaże u sukien codziennych, zaokrąglają się nieco.

Onegdaj wieczorem przywieziono z puszczy *Białowieżskiej*, dwa żywe *Żubry*, dla menażerji w *Schönbrunn* przeznaczone. Stoją one na *Pradze*.

Polka tremblante, skomponowana na fortep: przez M. S., i ofiarowana W. Pani Julji *Elsner*, wyszła nakładem G. *Sennewalda*, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie*, tudzież na prowincji.

Niezbyt dawno dołączyliśmy do niektórych numerów *Kurjera*, Spis nasion, nadesłany przez P. *Wagnera* w *Rydze*, i z tego powodu pragnąc o ile można ułatwić przejrzenie onych Czytelnikom naszym, zamieszkałym na prowincji, umieściliśmy takowe wykazy w niektórych Składach znaczniejszych w Królestwie, a mianowicie: w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*, w *Płocku* u *Dobrzańskiego*, i w *Lublinie* u *Arzta*.

Jutro na dochód Domu Starców Gminy *Ewangeliсko-Augsburskiej*, dany będzie o godz: 1ej z południa w *Salach Redutowych* przy tutejszych Teatrach, Koncert instrumentalny i wokalny, w którym przyjmą udział bawiące w *Warszawie* Artystki Panny Zofja i Izabella *Dulcken*, oraz Artystka opery naszej P. *Rywacka*, i znany harfista P. *Pistor*. Bilet do sali rsr. 1, zaś na galerję kop: 75. Biletów nabyć można w kassie obu Teatrów.

Ludzie lubią się bawić, ludzie nie zważają dziś na tę odwieczną *jeremjadę* »Ciężkie czasy," ale bawią się, i dobrze czynią, bo proszę od czegóż jest *karnawał?* czyliż nie możemy sobie poweselić się w tym krótkim czasie, kiedy powszednie życie jest tak ciężkie i gorzkie? wszakże niedługo zbliża się *post*, a z nim owe nudne i prozaiczne chwile, które trzeba polewać *oliwą* a zakąszać *śledziem?;* należy więc rozkosznie zabić te ostatnie *podrygi* karnawału, co też wczorajszego wieczora nieomieszkała uczynić Publiczność *Warszawska*, na *balach*, *balikach*, *wieczorach*, *wieczorkach;* wszędzie tłumnie się zebrano, wszędzie wesoło się bawiono; nie pominięto też i *maskarady*, gdzie licznie zebrani goście, przyjemnie czas spędzili, to na salach, słuchając pięknych tańców, jakiemi były nowa Polka Xięcia *Lubomirskiego*, mazur Kujawski *Nowakowskiego*, polka A. *Herzberga*, »hulaj dusza" oberek *Achtla*, i inne; to znowu po północy przybywszy do Teatru Wielkiego, podziwiając piękne talenta Panien *Dulcken*, cudowny *Wschód Słońca*, i nakoniec śliczny i pełen efektu 1szy akt baletu *Córka Bandyty*. Wszędzie było życie, wszędzie objawiał się wesoły humor, tak między pięknemi, dominami, jako też między tymi, których one tak zręcznie intrygowały. Osób było w ogóle 750.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani zostali: po Operze *Niema z Portici*, Panna *Gwozdecka*, Panna *Rivoli*, oraz PP. *Dobrski* i *Troschel* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości: po Komedji *Wdzięczność i miłość*, Wszyscy po 2-kroć; po Kom: *Żona która oknem wyskoczyła*, Wszyscy po 3-kroć; po Monodramie *Lokaj za Pana*, P. *Chomiński* 3-kroć; zaś po Koncercie na Maskaradzie, Panny *Dulcken* po 5-kroć.

P. Roman *Turczynowicz*, Reżyser baletu, powrócił już z *Paryża*.

P. G. *Herman* Profesor Magji, w Sobotę wieczorem opuścił *Warszawę*, udając się do *Petersburga*.

Dr Alexander *Zawadzki*, obserwował we *Lwowie*, dnia 9 z. m. w wieczór, w kierunku południowo-wschodnim, kilka *ognistych meteorów;* 10 i 11 zaś, nadzwyczajnie piękną *zorzę poranną*, przyczem tarcza *Xiężyca* lśniła zielonym blaskiem.

Po dzień 10 b. m., nie zaszło nic nowego w handlu, na placu *Londyńskim*.

W d. 1 b. m. odbyły się w *Petersburgu* na *Newie*, wyścigi koni pocztowych, zaprzężonych trójkami, po jednym koniu w hołoblach, i po dwa na przyprzążce. Wyścigi te miały miejsce w skutek zakładu o 2 660 rs. między PP. *Dirin* i *Annienkow*. Wygrała trójka pocztowa tego ostatniego, przebiegłszy przestrzeń 55 wiorst we 2 godziny i minut 16. W trójce P. *Dirin* padły oba przyprzążkowe konie w końcu 35 wiorsty, przebiegłszy tę przestrzeń w godzinę, 18 i $^1/_2$ minut; koń zaś hołoblowy został wstrzymany od dalszego biegu.

Z Petersburga. — N. PAN, za odznaczenie się w bitwach przeciw Góralom (na *Kaukazie*), mianować raczył Jenerała-Majora Xcia *Barjatyńskiego* z Orszaku J. C. MOŚCI, Jenerałem Lejtnantem.— Podpułkownik Xżę *Sayn- Wittgenstein-Berlebourg*, mianowany został Fligel Adjutantem J. C. MOŚCI.

Z Rygi. — Mówią tu o projekcie połączenia *Rygi* z *Bolderaa*, leżącem przy ujściu *Dzwiny zachodniej*, za pomocą telegrafu *elektro-magnetycznego*.

Anglja. — Dzienniki zajmują się sprawami *Irlandji*, i smutnym stanem wielu okręgów północnych tej wyspy; Hr: *Roden* zapowiedział interpellacje z tego powodu w Izbie Lordów. — Pomimo dobrego przyjęcia bilu reformy w Parlamencie, nie wróżą wcale gabinetowi długiego istnienia. Depesza telegraficzna o tym bilu była mylną; głosowanie tajne bowiem nie jest w nim zamierzone, ani czas trwania Parlamentu do lat trzech, ograniczonym. Bil zresztą projektuje zniesienie przysięgi, nie pozwalającej Izraelitom zasiadać w Izbie. — Gabinet przedstawi nowy bil o *Irlandji.* — Z urzędowych dokumentów pokazuje się, że dochody *Anglji* wynosiły w roku zeszłym 104,466,014 dukatów, wydatki 99,013,221 dukatów; przewyżka zatem wynosi 5,552,793 duk:. — Od zaprowadzenia porto groszowego od listów w *Anglji* (penny-porto, od listu po 3 kop:), wielkie zmiany zaszły w przesyłce owych listów. W r. 1839 przesłano listów 76 miljonów; w następnym zaraz po zaprowadzeniu owego penny-porto, 169 miljonów; w 1851 zaś, wyprawiono 360,500,000 listów.

Austrja. *Wiedeń 11 Lutego.*— Gabinet ciągle myśli o powiększeniu marynarki; nakazano budowę dwóch nowych fregat. — Instytucję notarjatu utrzymają w *Austrji*, ale z ważnemi zmianami. — W wielu komitatach *Węgier* pozakładano rządowe magazyny zboża.— Xiężna *Berry* przybyła do *Tryestu*.— Z *Węgier* donoszą o wielkich wylewach wód, zwłaszcza koło *Oedenburga*. — Hr: Agenor *Gołuchowski*, Namiestnik Królestwa *Galicji*, dawał w tych dniach świetny bal. Tańce rozpoczęte zostały polonezem przez Gospodarza z Xiężną *Ponińską*.

Francja. *Paryż 10 Lutego.*— Giełda była nieco lepsza jak dni poprzednich, przypisywano to pogłosce o wstąpieniu P. *Fould* do gabinetu; przewidują, że to nastąpi wkrótce, albowiem pożyczkę zamierzoną przez rząd na korzystnych warunkach, tylko P. *Fould* zaciągnąć może.— Duchowieństwo wyższe coraz jest przychylniejszem dla rządu *Ludwika-Napoleona.*— Do Ministerjum spraw wewnętrznych przyłączą wydział Ministerjum wychowania, zajmujący się rozdawaniem pensji i zapomóg uczonym i literatom.— Prezydent zwiedzał dziś pałac Ciała Prawodawczego; towarzyszył mu P. *de Morny*, który podobno zostanie Prezesem tego Ciała, z pensją 100,000 franków rocznie. — Prezydent ma zamiar na wielką skalę dwór swój urządzić. P. *Fleury* ma zostać pierwszym Koniuszym z pensją 60,000 fr. rocznie; P. Edgar *Ney*, Wielkim łowczym z podobnąż płacą; w lasach *Compiègne* dawać będą wielkie królewskie polowania. — Na listach kandydatów przez rząd popieranych, spotyka się wiele nazwisk sławnych z czasów Cesarstwa i mnóstwo redaktorów dzienników *bonapartystowskich.* — Dzienniki półurzędowe potwierdzają pogłoskę, że rząd zamierza niektóre środki łagodności; ułaskawienie PP. *Greppo* i *Marc-Dufraisse* (nie *Miot*) b. Reprezentantów *ultra* górnej *lewej*, przypisują wstawieniu się Pani *Sand*, którą Prezydent bardzo uprzejmie przyjął. — Spór pomiędzy Panem *Persigny* a Ministrem policji, zupełnie załatwiony został; po wyborach jednak P. *Persigny* ma zostać Ministrem spraw zagr:, a Ministerjum spraw wew: oddadzą wytrawionemu urzędnikowi; Prezydent chce bowiem, by ten wydział oddał sprawy polityki wewnętrznej Ministerjum policji, a sam zajął się głównie administracją, gminami, zachętą rolnictwa, sztuk etc.— Pogłoska, że dekret konfiskaty majątku *Orleanów* wykonanym nie będzie, nie sprawdza się wcale.— Prezydent odbył rewję 4ch pułków w *Wersalu;* wydawano na niej bardzo okrzyki: »Niech żyje Cesarz!" — Żaden z b. deputowanych deportowany nie będzie. — Mianować mają wielką komissję malarzy i rzeźbiarzy, która zajmie się wskazaniem dla każdego miasta i gminy *Francji* statui, popiersi, lub portretów ludzi sławnych, a z dziejami danego miejsca połączonych jakiem wspomnieniem. Rząd połowę kosztów poniesie, połowę zaś gmina.— Spory z *Szwajcarją* z powodu wychodźców, za załatwione uważać należy.

Hiszpanja. — Królowa kilkakrotnie żądała, by morderca *Merino* został ułaskawiony, ale Ministrowie odpowiedzieli, że to nie może nastąpić, ponieważ lud sam by sobie wymierzył na nim sprawiedliwość, takie oburzenie w *Madrycie* panuje. Ponura twarz mordercy silne zrobiła na Królowej wrażenie, bo nieraz we śnie jej się przedstawia; po ustaniu jednak gorączki, ta mara przestała ją niepokoić. Wiadomość, że Królowa już nie jest w niebezpieczeństwie, z niesłychanym zapałem przez mieszkańców *Madrytu* przyjętą została; w czasie przewozu mordercy do więzienia *Saladero*, lud chciał go zabić; ledwo eskorta z kirasjerów odbroniła go. Z powodu tego oburzenia, exekucja odbędzie się nie na placu za bramą *Toledo*, ale w bliższem miejscu, by lud nie rzucił się na karanego w czasie przejazdu. *Merino*, okuty na ręce i nogi, spokojnie wysłuchał w więzieniu wyroku śmierci; siedzi on zwykle zamyślony na sienniku i na zapytania obecnych obelgami odpowiada; mało jednak osób do niego wpuszczają. W d. 5. Biskup *Majorki* zdjął z niego sakrę; ceremonja odbyła się na balkonie więzienia *Saladero;* kilka tysięcy osób jej się przypatrywało. *Merino* zażądał od Sędziego *Arrazola*, by 60 kwadruplów ukryte w jego mieszkaniu w doniczce z kwiatami, rozdano między ubogich; majątek królobójcy ma być dość znaczny, i podobno rozporządził nim na rzecz swej rodziny. Wszystkie środki ostrożności wojskowej w *Madrycie*, ustały. Z prowincji donoszą, że wiadomość o zamachu na życie Królowej, wszędzie wywołała najprzykrzejsze wrażenie; spokojność nigdzie zakłóconą nie była. Śledztwo nie wykryło wcale, by królobójca miał jakich wspólników. Po Kościołach *Madrytu* pełno pobożnych modli się o utrzymanie życia Królowej.

Prusy. — Xiążę Wilhelm *Radziwiłł* ma zostać dowódzcą czwartego korpusu armji. — Komissja Izby pierwszej, już obraduje nad projektami zmiany składu tej Izby. — Zaprzeczono pogłosce, że w *Rendsburgu* pozostanie załoga *prusko-austrjacka*. — W *Heidelbergu* umarła d. 2 b. m. Pani *Kotzebue*, wdowa po sławnym autorze dramatycznym *von Kotzebue*, haniebnie zamordowanym przez *Sanda*. (Z dzieł *Kotzebuego*: *Nienawiść ludzi i żal*, i kilka innych dramatów, oraz wiele komedji wesołych, grano na scenie *Warszawskiej*).

Włochy. — Izba *sardyńska* jeszcze nie głosowała nad projektem do prawa o prassie; rozprawy zacięcie prowadzą się; nikt nie wątpi, że gabinet będzie miał górę. — W *Rzymie* Margrabina *Falleti di Barolo*, z domu *Colbert*, oddała swą rękę swemu bibljotekarzowi, *Silvio Pellico* (sławnemu autorowi *Francesca di Rimini* i innych dzieł, a szczególniej dzieła, *Moje więzienie*).

Rozmaitości. — Znany podróżnik wgłąb *Afryki*, P. Antoni *d'Abbadie*, złożył w tych dniach Akademji Nauk w *Paryżu*, korę drzewa *muzanna*, rosnącego w okolicy *Muzawwa* na brzegach morza *Czerwonego*. Kora ta ma być jeszcze lepszem lekarstwem na *solitera*, jak znane dotychczasowe *kosso* (niewłaściwie *kousso* nazywane). *Abissyńczycy*, którzy prawie wszyscy na *solitera* chorują, bo choroba ta ma powstawać najczęściej w skutek jedzenia surowego mięsa, leczą się *muzanną*. W *Abissynji*, skazanym na śmierć zostawiają trzy dni czasu, nie na rekurs w drodze łaski, ale na wyleczenie *z solitera*. Wnętrzniak ten uważany jest przez *murzynów*, jako rzecz nieczysta. — W *Paryżu* wynaleziono nowy rodzaj *bębna*; jest on zupełnie płaski, nie więcej nad 4 cale wysoki, wygodniejszy do noszenia, i głos ma daleko dźwięczniejszy. — W *Paryżu* wyrabiają *pastylki z cebuli*; jedna wystarcza na wazkę *rosołu*. — Jedna z gazet *niemieckich* doradza jako sposób nieochybny przymuszenia złych dłużników do płacenia długów,.... odciąganie całego kapitału żądanego, zaraz przy uskutecznianiu pożyczki. — W pewnem towarzystwie, gdy mówiono o Operze *Niema z Portici*, ktoś zapytał: »A kto też śpiewa rolę *Niemej*?" (autentyczne).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Barwiński Xaw: Ob: z Dubowa nr 625; Böhm Ant: Budow: z Brześcia Lit: nr 613; Cassius Stefan Jan Inżen: z Poznania nr 584; Chałański Jen:-Major z Nowogeorgiewska; Górski Jan Oby: z Woli Pękoszewskiej nr 570; Hempel Ant: Rad: Tow: Kr: z Skorczyc nr 586; Kobierzycki Wład: Ob: z Majaczewa nr 603; Konarski And: Obyw: z Goszczyc nr 2668; Mierzyński Tade: Oby: z Wąsosza nr 1774; Przesmycki Józ: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Skarzyński Edm: Oby: z Popowa nr 586; Wygonowski Jul: Ob: z Gu: Grodzieńskiej.

Wyjechali: Abramowicz Romuald Oby: do Chrosny; Hartman Hen: Kup: do Poznania; Hornowski Walenty Oby: do Wilna; Komierowski Lud: Oby: do Budziszyna; Komierowski Józ: Oby: do Wąsewa; X. Tęczyński Józ: Kano: do Parczewa.

DONIESIENIA.

Dom handlowy z Ces: Rossyjs:, zamierza kupić w kraju tutejszym kilkaset pudów NASIENIA Koniczyny, i płaci za pud jeden rs. 3 k. 70 do rs. 4 k. 15, czyli za korzec 260 funtów ważący, rs. 21 do 27. Kto więc ma takowe do zbycia, raczy się zgłosić z próbkami (ustnie lub listownie franko), do Kantoru transportowego przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, Edwarda *Strenger*, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłomackiego.

W dniu 12 b. m. (we Czwartek), na wieczorze przy ulicy Ceglanej, przemieniono PŁASZCZ szopowy duży na mniejszy, szaraczkowem suknem ciemnem pokryty, z kieszeniami bocznemi. Upraszą się właściciela Płaszcza mniejszego, aby zgłosił się pod Nr 563, do dawnego Arsenału, po odbiór Futra swego, za zwrotem przemienionego Płaszcza.

Sam jeden Urzędnik, potrzebuje od 1 Kwietnia r. b., obszernego POKOJU, przy zaufanych Osobach, gdyby można z oddzielnym wchodem, w blizkości ulicy Bednarskiej, lub środka miasta. Dalsza wiadomość w Xięgarni P. Nowoleckiego przy ulicy Sto-Jańskiej, wprost Fary, lub w Kantorze Loterji P. Górskiej przy ulicy Długiej, dochodząc Miodowej.

Dnia 13 b. m. przechodząc około godziny 4ej po południu, Krako:-Przedm: od domu W. Malcza, do Kościoła Sgo Krzyża, zgubiono złoty damski ŁAŃCUSZEK od zegarka, z przyczepioną na końcu lokomotywą, i z haczykiem do zapinania. Sumienny Znalazca raczy oddać takowy do domu Pana Barandona przy ulicy Trębackiej, gdzie wskaże Stróż Ad m, za nagrodą.



Do Składu HERBATY CHIŃSKIEJ i różnych Towarów Rossyjskich, nadszedł znaczny *ostatni* transport: **KAWJORU** Astrachańskiego mało-solonego i prasowanego, oraz ŁOSOSIA świeżego marynowanego, **Buljonu**, **Makaronu** Włoskiego, **Groszku** zielonego, **Świec stearynowych** i **Karuku rybiego**. Wszystko to znajduje się w najlepszym gatunku i po cenie umiarkowanej, przy ulicy Nalewki Nr 2244. — Bracia *Axjanow*.

Rozmaite SREBRA służące do kawy, herbaty i do stołu, wraz z futerałem czyli kufrem; tudzież SZOPY mało używane, świeżo suknem szaraczkowem pokryte; Instrumenta akuszeryjne i kieszonkowe lekarskie; Strzelba dubeltowa, Canon Damas Turc, są do zbycia przy ulicy Nalewki pod Nr 2239, wprost Ogrodu Krasińskich, na 2m piętrze.

KAŁAMARZ z Atramentem Angielskim czarnym, z dwoma zatemperowanemi **Piórami**, dostać można za kop. sr. 2, w Fabryce Wyrobów Chemicznych R. Hirschenfelda, przy placu Ratuszowym, w domu PP. Kanoniczek, pod Nrem 464 i 5, za pompą.



KUCHARZ zupełnie wydoskonalony, życzy objąć obowiązek, lub też podjąć się pracować na różnych balach, weselach, i t. p. zabawach. Ktoby sobie życzył z JWW. Panów, może się dowiedzieć przy ulicy Rybaki w domu Słupskiej, gdzie wodę biorą, pod Nr 2558, na 1m piętrze.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Dla 2ch Uczniów Szkół Realnych, z których jeden jest w 5ej, a drugi w 2ej klassie, potrzebny GUWERNER, mogący wykładać im matematykę i uczyć języków francuzkiego, a przynajmnej niemieckiego. Życzący przyjąć podobny obowiązek za odpowiedniem wynagrodzeniem, raczy się zgłosić na 2gie piętro, do domu Lebisza, przy rogu ulicy Nowolipki i Dzikiej, nad będącym tam Kantorem Loterji.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro...
Jutro Koncert jak wyżej.

W Drukarni Kurjera Warsz: — Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Lutego 1852 r. — Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.